

GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 7 Zł., półroczna: 3 Zł. 50 gr, mies.: 60 gr. Numer pojedynczy: 20 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Prenumeratę składać można od 10 rano do 1 pop. i od 6 do 8 wiecz. lub na kto czek. 152.848

Zebranie obywatelskie Ch. D.

odbędzie się w piątek 3. lipca o 6 wiecz. w Czytelnicy
Katolickiej (Piekarska 28. l. p.).

Na porządku dziennym sprawozdanie senatora Thulliego o dyskusji w Senacie, a następnie dyskusja w sprawie ożywienia ruchu budowlanego i o spółdzielniach mieszkaniowych.

Członkowie i sympatycy Ch. D. jawcie się.

Rada Dzielnicowa.

W poniedziałek w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła zebrała się Rada Dzielnicowa Ch. D., aby omówić sprawy bieżące. Stawili się członkowie ze Lwowa i z prowincji, z Brzeżan, z Sambora itd. Przewodniczył Dr. Wereszczyński, sekretarzem radca Płaneta.

Senator Thullie przedstawił na wstępie przebieg dyskusji budżetowej w Senacie i specjalną uwagę zwrócił na tajemne pertraktacje ministra Stanisława Grabskiego z żydami.

Ks. Szydelski przedstawił stan organizacji naszej w województwie lwowskim i tarnopolskim, podnosząc zyski w Samborze przez wstąpienie do nas grupy NPR. Jest to zasługą w pierwszym rządzie spokojnej pracy radcy Kossonogi. W Przemysłu pracuje dla idei naszej z wielką ofiarnością pan Henryk Stach, w Chodorowie p. Sewiło, w Brzeżanach p. Reichert. Związki zawodowe prowadzi Dom Katolicki we Lwowie.

P. Lechicki w swoim referacie przedstawił,

w jaki sposób należy zapewnić pismu naszemu „Głos Pracy“ podstawę finansową, aby mogło się rozwijać bez przeszkody. Pojedyncze Koła muszą prenumerować pewną ilość egzemplarzy w stosunku do liczby swych członków, muszą tę ilość egzemplarzy zapłacić.

W myśl pisma Zarządu Głównego na wniosek Dr. Kucharka wybrano do Rady Naczelnej z województwa lwowskiego Dr. Gałuszkę i ks. Szydelskiego, z wojew. tarnopolskiego inspektora Reicherta, z Brzeżan.

W dyskusji zajmowano się przede wszystkim rokowaniami, jakie poza polskimi i narodowymi stronnictwami prowadzili z żydami ministrowie St. Grabski i Skrzyński. Tego rodzaju rokowania są zasadniczo niekonstytucyjne i zawarte w ten sposób układy mogą się spotkać ze sprzeciwem tych stronnictw. Szczegóły układu zawartego nie są dotąd znane, ale społeczeństwo polskie musi być przygotowane do walki, jeśliby miano przyznać żydom przywileje zbyt daleko idące. O potrzebie takiej walki społeczeństwo polskie musi wiedzieć i na nią być przygotowane. W tym duchu przemawiał

w szczególności p. Krzysztofowicz, którego też rezolucje odnośnie zostały przyjęte. Społeczeństwo musi się zasadniczo oświadczać przeciw tajemnym układom z żydami, aby nie doszło do utworzenia u nas państwa w państwie.

W związku z reformą rolną zajmowano się projektem posła Bitnera, żadnej jednak rezolucji w tym względzie nie uchwalono. Sprawa reformy rolnej jest niezawodnie trudną i wymaga bardzo dokładnego rozważenia.

Z dyskusji budżetowej w Senacie podnoszono głównie starcie senatora Nowodworskiego z premierem z powodu premii dla urzędników ministerstwa Skarbu. Senator Nowodworski swoją krytyką tej pozycji skłonił premiera Grabskiego, że zjawił się w Senacie. Nowodworski wykazał, że posiadał informacje dobre i że nie można dawać dodatków po kilka tysięcy złotych wyższym urzędnikom ministerstwa skarbu, innym zaś urzędnikom, niemniej może pracującym, remuneracji nie udzielać. Premier Grabski groził dymisją, dlatego senator Nowodworski ustąpił, ale krytyką swoją oddał niezawodnie usługę sprawie publicznej i urzędniczej.

P. Dobrzański poruszył nadto sprawę opery lwowskiej. Dr. Wereszczyński jako członek komisji teatralnej znakomicie przedstawił, jak usprawiedliwioną była uchwała większości. a jak płytkie i nieszczerze były przemówienia przeciwników.

Uchwałą większości może właśnie to sprawić, że Lwów będzie miał w dalszym ciągu operę sezonową.

Do wszystkich Kół Chrześc. Dem. w Małopolsce wschodniej!

Na ostatnim zjeździe Rady Dzielnicowej, 29. czerwca br., przyjęto jednomyślnie wniosek Sekcji prasowej, wprowadzający po Kółach stronnictwa w obrębie województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego **przymus prenumerowania organu dzielnicowego Ch. D., tygodnika „Głos Pracy“**, i to proporcjonalnie do ilości członków.

Donosząc o tem zaznaczamy, że takie rozwiązanie sprawy należy uważać za jedynie wskazane, ponieważ dotychczas wiele Kół okazuje dla tego pisma małe zainteresowanie i słabo je popiera, wskutek czego znajduje się ono w dość niepomyślnym stanie finansowym i nie może rozwijać należytej działalności propagandowej. Skoro zaś wszystkie Kółka, tak lwowskie, jak i prowincjonalne, solidarnie będą abonować nasz organ, to i poziom jego szybko się podniesie i rozszerzy się objętość (do 8 stron obok dodatku ilustrowanego) i ustaną narzeczki niedobory w budżecie wydawnictwa. Ale do tego potrzeba koniecznie funduszy, które wpływają tylko drogą prenumerat, na żadne bowiem subwencje ani dziś ani w przyszłości liczyć nie możemy.

Przypominając zatem raz jeszcze uchwałę Rady Dzielnicowej, podkreślamy, że obowiązuje ona już od 1. lipca br., a szczegółowe pod tym względem informacje zostaną zarządom poszczególnych Kół w tych dniach przez Sekretariat dzielnicowy przesłane.

Uchwalono nadto na ostatniej Radzie Dziel.

na wniosek referenta prasowego p. Lechickiego rezolucję drugą:

„Zebrani we Lwowie, dnia 29. czerwca 1925 r. członkowie Rady dzielnicowej Ch. D. wschodniej Małopolski, zwracają się tą drogą **do wszystkich osób, należących do powiatowych, okręgowych i wojewódzkich władz stronnictwa z gorącym apelem**, aby w swoim zakresie popierały wszelkimi siłami organ partyjny „Głos Pracy“, przedewszystkiem przez osobiste prenumerowanie i usilne rozpowszechnianie tego tygodnika“.

Za Sekcję prasową Ch. D. we Lwowie:

Lechicki mp.
sekretarz

Ks. Mytkowicz mp.
wiceprezes

Artyści operetkowi na Radzie miejskiej.

Biedna opera lwowska, nietylko dlatego, że jej artystom grozi bezrobocie na gruncie lwowskim, ale i dlatego, że na Radzie miejskiej bronią tych artystów opery gracze operetkowi.

Rada miejska w głosowaniu imiennem większością głosów uchwaliła, że niema się dalej prowadzić opery w teatrach miejskich. Sprawa była nagła, musiała być rozstrzygnięta w ostatni czwartek i została też rozstrzygnięta. Dlaczego w ten sposób? Bo miasto nie jest w stanie dopłacać do teatrów miejskich milionów złotych, a właśnie opera i jej prowadzenie są połączone z tak wysokimi kosztami, iż powodują milionowe deficyty w budżecie miejskim. Nie było wśród radnych ani jednego wroga opery. Wszyscy pragnęli, aby ona we Lwowie mogła istnieć. Ale wśród radnych miejskich mówi się o deficytach teatralnych już od listopada, a wiceprezydent Chlamtacz zawsze stawiał rzecz jasno, że deficyty te powoduje wyłącznie opera. Jest chyba elementarnym obowiązkiem reprezentacji miejskiej pamiętać o równowadze budżetowej i nie uchwałać wydatków dla miasta niemożliwych.

Niestety miasto nasze nie stać na kolosalny wydatek połączony z prowadzeniem opery w warunkach dzisiejszych, a artyści opery bynajmniej nie okazywali wyrozumiałości dla finansów miasta. Członkowie komisji teatralnej wiedzą, że płace operetki wynoszą do 2000 miesięcznie, artystów opery do 2.500 miesięcznie, a chórzyci, chórzystki, muzycy, choć również pobierali wysokie płace, nigdy nie szli na rękę miastu w kierunku oszczędnościowym, przeciwnie starali się jak najwięcej na mieście zdobyć, do czego im służyła organizacja zawodowa. Te stosunki przez wzgląd na finanse miasta musiały być zmienione i temu dała wyraz większość Rady swoją uchwałą. Głosowali przeciw temu żydzi, socjaliści i paru demokratów polskich.

Ale ciekawe były występy niektórych radnych w obronie opery. Niektórzy radni z klubu demokracji polskiej i postępowej zapomnieli, że na konwencie seniorów byli sami za nieprowadzeniem opery. P. Dwernicki radca Wydziału samorządowego i wieloletni radny, deklamował znane frazesy o operze dla przypodobania się galerji, a kwestji finansów ani dotknął. P. Szczyrek chciał tylko znieść Mały Teatr w Domu katolickim, aż sam p. Chlamtacz musiał mu wykazywać, że się grubo myli. P. Szczyrek z całym klubem socjalistycznym możeby

chętnie widzieli w teatrze Nowości sjonistyczny teatr z Wilna z gościnnymi występami teatru ukraińskiego, dlatego tak zawzięcie przemawiali za zwinieniem teatru Nowości. Socjaliści musieli również iść razem z galerją, coby bowiem powiedział pan Cyganik? P. Laskownicki po wyniku głosowania urządził secesję, znowu dla przypodobania się galerji.

Na drugi dzień pisma socjalistyczne i żydowskie uderzyły mocno w surmy, że kołtuny głosowały przeciw operze. Krzykliwe rozdzieranie szat na szpaltach **Dziennika Ludowego** i **Chwili**. Tylko ci co znają stan rzeczy, muszą ręce załamać, że takich obrońców operetkowych mają artyści opery i że taki brak poczucia odpowiedzialności mają niektórzy ojcowie miasta. Właściwie to jest dopiero kultuństwo, to jest kompromitowanie rządów demokratycznych, to jest droga do anarchji lub dyktatury.

Większość Rady, głosując przeciw operze, może właśnie sprowadzi zmianę stosunków i umożliwi prowadzenie opery przynajmniej przez pewną część roku, jak było przed wojną.

Kongres Ch. D. a drobny przemysł.

Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji nie mógł zapomnieć o drobnym przemyśle, o rzemiośle, z którego ma żyć przecież tyłu ludzi po miastach i miasteczkach w naszej Polsce. Idzie nam w szczególności o obronę i ochronę naszych drobnoprzemysłowców, naszych rękodzielników chrześcijańskich i polskich. Zajął się temi sprawami sekcja programowa kongresu, a radziła nad niemi także sekcja gospodarcza. Wyrazem tej pracy był ustęp w obszernej rezolucji, poświęcony właśnie sprawom drobnego przemysłu i rękodzieła.

Czytamy tam mianowicie między innymi środkami do uzdrowienia gospodarczego także następujące wskazania: „Podniesienie stanu średniego, rękodzieła drobnego, przemysłu i kupiectwa w miastach i miasteczkach, przez wykształcenie zawodowe i handlowe, kredyt obrotowy, organizację zakupu surowców i maszyn, oraz przez organizację i reprezentację zawodową”.

W tym ustępie jest bardzo wiele powiedziane. To właściwie program na wiele lat, w jakim kierunku stronnictwo iść zamierza, iść chce. Chce on ochraniać i rozwijać chrześcijański drobny przemysł i handel, dlatego mówi o reprezentacji zawodowej, tj. o cechach i związkach kupieckich, mówi o kredycie obrotowym, o organizacji zakupu surowców i maszyn, o większym wykształceniu zawodowym.

Wiąże się z tem i system podatkowy, któryby rękodzieła nie zabijał, i system ceł, aby obce towary fabryczne rzemieślnika naszego nie niszczyły. Tylko czasu potrzeba, i niech się nasz drobny przemysł za tym programem opowie, a zacznie się rewaluacja tego programu i praca nad rozwojem polskiego rękodzielnictwa.

Pakt bezpieczeństwa.

Francja przedłożyła już Niemcom odpowiedź na ich notę w sprawie gwarancji pokoju. Wiadomo,

że Niemcy bardzo sprytnie ofiarowały Francji nienaruszalność granicy francuskiej, aby uzyskać swobodę co do granicy polskiej. Akcja niemiecka, jak to każdy zrozumie, godziła w Polskę i jej granice, a długi czas także Anglja stanowisko Niemiec zdawała się popierać. Po ustąpieniu jednak Herriota francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych panu Briandowi udało się przekonać ministra angielskiego Chamberlaina, że leży w interesie pokoju europejskiego, aby także co do Polski traktaty pokojowe miały moc obowiązującą. Doszło ostatecznie do porozumienia w tej sprawie między Anglja i Francją. Anglja wprawdzie nie gwarantuje bezpośrednio swoją potęgą wojskową nienaruszalności granic polskich, ale uznaje zasadę, że granice Polski mają tę samą moc obowiązującą, co granice francuskie, i że Francja, jeśli tego będzie wymagała obrona granic polskich, może przyjść Polsce z pomocą, przechodząc rozbrojoną strefę kolońską. Takiej właśnie treści jest owa nota, jaką temi dniami rząd francuski wręczył rządowi niemieckiemu w Berlinie. Niemcy będą musiały przyjąć warunki pokojowe Francji lub odstąpić przyłbicę i odrazu wystąpić przeciw pokojowi Wersalskiemu.

Polska z noty francuskiej może być zadowolona, gdyż dąży ona rzeczywiście do zagwarantowania pokoju w Europie i w sposób możliwy zabezpiecza też całość naszych granic. Naturalnie Polska też sama starała się, aby tak, nie inaczej, była ta sprawa traktowana, dlatego i Skrzyński i Sikorski mogą sobie pogratulować pewnego sukcesu. Zobaczmy teraz, co znowu powiedzą Niemcy, które się muszą zdecydować albo wstąpić do Ligi i wyrzec się planów agresywnych, albo dalej pozostawać w stosunkach z Rosją sowiecką i myśleć o wojnie odwetowej.

Rząd a czas słoneczny.

Rada miejska uchwaliła przed pół rokiem odnieść się do rządu w Warszawie z prośbą, aby we Lwowie w porze letniej mógł obowiązywać czas słoneczny, gdyż czas środkowo-europejski jest o trzy kwadranse późniejszy. Prezydum miasta tę uchwałę zakomunikowało rządowi, a senator Thullie wniósł w tej sprawie interpelację w Senacie. Na tę interpelację p. Thullie otrzymał teraz dopiero odpowiedź, że rząd się do tej prośby przychylić nie może, boby to groziło między innymi niebezpieczeństwami na kolejach.

P. Thullie odczytał w czwartek odpowiedź rządu, a Rada miejska powtórnie uchwaliła odnieść się w tej sprawie do rządu, gdyż motywy odmowy ze strony rządu są bez znaczenia.

Rada Naczelna Z. L. N.

odbyła zebranie w Warszawie, zajmując się między innymi sprawami samorządu i zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. W sprawie rokowań z żydami uznano, że prowadził je rząd, a stronnictwo udziału nie brało.

Pan minister Stanisław Grabski bawił w tych właśnie dniach na wywczasie we Lwowie.

Rada Naczelna Ch. D.

Posiedzenie starej Rady Naczelnej Chrz. D. odbędzie się w Warszawie w klubie parlamentarnym Ch D. dnia 12. lipca o godz. 11 przedpołudniem. Poprzedzi obrady Msza św. w kościele Dzieciątka Jezus, ul. Moniuszki 3., o godz. 9.45 rano. Na porządku dziennym obrad znajduje się: przyjęcie protokołu, zatwierdzenie uchwał Zarządu Gł. w sprawie wyborów wojewódzkich do Rady Naczelnej i wolne wnioski.

O godz. 4 po poł. rozpocznie się sesja nowej Rady Naczelnej z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Sekretariatu i skarbnika. 2) Dyskusja. 3) Sprawa wykonania uchwał Kongresu. 4) Plan pracy Stronnictwa w kraju. 5) Sytuacja polityczna i gospodarcza. 6) Wybory do Zarządu Głównego, Komitetu wykonawczego, Komisji rewizyjnej i Centralnego Sądu Stronnictwa. 7) Wolne wnioski.

Posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie się 11. lipca o godzinie 7 wieczór w lokalu Sekretariatu Głównego, Żórawia 9 m. 14.

Wyjaśnienie.

Odnosnie do notatki mieszczonoj w 19 Num. „Głosu pracy“ z 19/X. 1924 pod tyt. „Tępcie komunizm i komunistów“ w której nazwano pp. Stanisława Dumę i Piotra Nowakowskiego funkcjonariuszów P. K. P. komunistami, a organizowany przez nich związek kolejarzy Zjednoczenie Zawodowe Polskie związkiem komunistycznym oświadczają podpisany jako redaktor odpowiedzialny „Głosu Pracy“, iż zarzutów tych nie podtrzymuje, lecz je cofa a to wobec oświadczenia pp. Dumy i Nowakowskiego, iż zorganizowany przez nich związek nie jest komunistycznym, lecz apolitycznym i służącym wyłącznie interesom zawodowym pracowników P. K. P.

Bernard Müller wł. r.

SPRZEDAM 12 PNI SŁOWIAŃSKICH z 8 silnych z pszczołami i miodem. — Strzelbice Stary Sambor, Krzewuski.

**KUPUJCIE
CEGIEŁKI PO 1 ZŁ.
NA FUNDUSZ PRASOWY!**

OGŁOSZENIA.

MEREŻKI, hafty artystyczne, najnowsze artystyczne plisy. Stale nowe wzory paryskie i wiedeńskie. — Ceny konkurencyjne. Zakład Haftów artystycznych Lwów, Akademicka 22., Korallnicka 1. I. piętro. — Telefon 35-43.

BEZ KONKURENCJI! WANNY trwałe, cynkowe Zł. 26. (gdzieindziej te same Zł. 40). Własnego wyrobu poleca **WOJCIECH ZAJĄC**, Lwów, ul. Ossolińskich 14.

Handel korzenny Stefana Kulinowskiego
Lwów, Gródecka 13. (naprzeciw Teatru Małego)
TELEFON 27—51.
PRZY HANDLU POKÓJ DO SNIADAŃ.

Nie trzymaj pieniędzy bezużytecznie w domu!

Każdy zaoszczędzony grosz możesz korzystnie, bezpiecznie i bez trudu ulokować
w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie

ul. Wałowa L. 9. Gmach własny,

której **Skarbonki Oszczędnościowe** wykonane w kraju, są prawdziwą ozdobą
każdego domu, są chlubą rąk robotnika polskiego.

SKARBONKI wydaje Kasa **BEZPŁATNIE** za kaucją zł. 5.—

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

przyjmuje rano od 8:30—1 i od 5—6:30 po południu.

Podatek rentowy od wkładek opłaca Kasa z własnych funduszków.

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina miasta Lwowa.

Wydawca: Chrześcijańska Spółka Wydawnicza.

— Redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller.

CENA OGŁOSZEŃ: Strona 100 Zł. — pół strony 50 Zł. — ćwierć strony 25 Zł. — ósemka strony 13 Zł

Czcionkami: Drukarni Pospiesznej Lwów Chorążczyzna 23.